

Zakon Obroza Psa Gończego

IZABELA KAMIŃSKA

Wspierać się w sprawach słusznych – to dewiza Zakonu Obroza Psa Gończego, powołanego na początku XV w. przez śląskiego księcia Ludwika II Brzeskiego. Stowarzyszenie było jednym z wielu bractw rycerskich, jakie powstawały w czasach późnego średniowiecza. Za ich pobożną fasadą krył się zazwyczaj całkowicie świecki charakter.

Pierwsze zakony rycerskie były stowarzyszeniami papieskimi, których podstawowe zadanie polegało na ochronie pielgrzymów oraz walce w obronie wiary i ideałów chrześcijańskich. Podlegały bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, a władze świeckie nie miały na nie żadnego wpływu. Były to swoiste państwa w państwie, prowadzące własną, suwerenną politykę. Do bractw mogły wstępować wyłącznie osoby szlachetnie urodzone – duchowni oraz rycerze, którzy nie przyjmując święceń, ślubowali życie w czystości i ubóstwie. Na czele każdego takiego stowarzyszenia stał Wielki Mistrz, wybierany spośród jego członków.

Pod koniec średniowiecza prestiż państwa zaczął słabnąć, a wraz z nim zmniejszała się rola zakonów kościel-

nych. Pojawiła się wówczas idea tworzenia bractw świeckich, których protektorami zostawali monarchowie, książęta i możnowładcy. Głównym celem takich stowarzyszeń były względy polityczne, natomiast kwestie religijne przesuwały się na dalszy plan. Chodziło o zorganizowanie grupy popieczników, tzw. lobby, połączonych silnymi więzami braterstwa i lojalnych wobec zwierzchnika. Świeckie zakony stały się niezwykle popularne zwłaszcza pod koniec XIV w. – zawiązywały się niemalże na każdym chrześcijańskim dworze w Europie.

dworski ceremoniał i dowody tożsamości

Działalność rycerskich stowarzyszeń wiązała się z wieloma barwnymi oby-



Order Zakonu

Fot. D. Kotwin (wg projektu J. Kozerskiego)

jami, wśród których największą popularnością i uznaniem cieszyły się turnieje oraz polowania. Aktywności te uważano za zajęcia godne szlachetnie urodzonych, dlatego mogły brać w nich udział tylko elity. Istniały rozmaite formy turniejów, które często przeradzały się w brutalne i pozbawione reguł walki. Takim zabawom kategorycznie sprzeciwiał się Kościół, gdyż uważał je za bezsensowne trwonienie sił i energii. Rycerzom, którzy ponosili śmierć w ich wyniku, duchowni odmawiali chrześcijańskiego pochówku.



Fot. D. Kotwin (4)

Założyciele Zakonu (od lewej: Marian Stachów, Janusz Kozerski, Robert Szwed) ze starostą lubińskim Tadeuszem Kielanem



Zamek w Grodzcu
– siedziba Zakonu

Rozrywką o podłożu militarnym były też polowania. Stanowiły one doskonałe przygotowanie do wojny, pomagały w rozładowaniu agresji, ćwiczyły tężyznę fizyczną oraz kształtowały charakter rycerzy-myśliwych. Łowy rodziły poczucie jedności i krystalizowały hierarchię wśród członków zakonu. Miały poza tym ogromne znaczenie ekonomiczne – pozyskiwane w borach mięso i skóry dzikich zwierząt były ważnym elementem zaopatrzenia dla dworu i wojska, a także doskonałym prezentem dla dygnitarzy.

Każdy zakon działał w oparciu o statut określający zadania, organizację oraz sposób jego funkcjonowania. Stosowanie się do gremialnie ustalonych zarządzeń stanowiło podstawowy warunek przynależności do stowarzyszenia. Wszelkie odstępstwa od zasad wiązały się z karami, a nawet wykluczeniem z bractwa. Zakony posiadały także własne oznaki, ordery oraz stroje, które wprowadzały jedność w ich obrębie, a ponadto pozwalały na identyfikację. Rycerze nosili je z wielką chlubą, gdyż wstąpić do bractwa mogły tylko osoby wpływowe, mające odpowiednią rangę i status społeczny. Chwalono się zatem takim przywilejem, czego wyraz dawano choćby na portretach czy nagrobkach. Często osoby wysoko postawione i majątne należały jednocześnie do kilku stowarzyszeń.

węgierskie inspiracje potomka Piastów

Założycielem Zakonu Obroza Psa Gończego był książę legnicko-brzeski Lu-

dwik II. Zanim jednak w jego głowie narodził się pomysł powołania własnego bractwa, został zaprzysiężony do Orderu Smoka, utworzonego przez króla Zygmunta Luksemburczyka – władcę Węgier i późniejszego cesarza rzymskiego. Powołany przez monarchę w 1408 r. zakon był niezwykle poważanym stowarzyszeniem. Do grona jego członków należeli m.in.: król Anglii Henryk V, król Polski Władysław Jagiełło, wielki książę litewski Witold oraz król Danii i Szwecji Krzysztof III Bawarski.

Ważny element działalności Zakonu Orderu Smoka stanowiły liczne zabawy i turnieje o silnie rozbudowanym ceremonialnym, organizowane przez węgierską brać. Ludwik II był urzeczony tymi wydarzeniami i pod ich wpływem postanowił powołać bractwo na ojczyźnie w Śląsku. Legnicki dwór pod względem kultury rycerskiej i łowieckiej nie ustępował wówczas najznamienitszym europejskim dworom. Książę zapożyczył od Zygmunta Luksemburczyka nie tylko rytuał. Wzorcową była dla niego również organizacja Zakonu Orderu Smoka.

Urzeczywistnienie zamierzenia Ludwika II Brzeskiego dokonało się 7 sierpnia 1413 roku. Dokument fundacyjny Zakonu Obroza Psa Gończego został podpisany w Legnicy przez biskupa wrocławskiego księcia Wacława II Legnickiego, oczywiście samego inicjatora Ludwika II Brzeskiego (którego podpis znalazł się jednak na drugim miejscu, tuż poniżej podpisu Wacława), księcia opawskiego →

HUBERTUS
SINCE 1936

CZ 550 Lux

CZ 75SP-01 Shadow

BO 802

Przedstawiciel od 1990 r.
HUBERTUS
Roman Tolczyk
ul. Saturna 41, Białystok
tel. (0)85 654 77 07,
tel. fax (0)85 653 22 25
e-mail: tolczyk@hubertus.com.pl
www.hubertus.com.pl

Przemysław I, książąt oleśnickich Konrada IV Starszego (proboszcza katedry wrocławskiej) i Konrada V Kąckiego oraz księcia żagańskiego Jana I. Odpowiednio do liczby sygnatariuszy zakon podzielono na sześć grup, a do każdej z nich należało czterech braci-rycerzy pochodzących ze Śląska bądź granicznych terenów czeskich. Zasadniczy budżet bractwa stanowiły składki członków, które pobierano proporcjonalnie do statusu majątkowego danej osoby. Prawdopodobnie z tego względu na czele związku stanął Wacław II, a nie jego inicjator Ludwik II.

Rudenband, czyli psia obroża

Rycerskie stowarzyszenie przyjęło nazwę *Rudenband*, która jest tłumaczona dwojako. Według Franciszka Szafrąńskiego, monografisty Ludwika II, oznacza ona Związek Psów Gończych, natomiast zdaniem historyka sztuki Romualda Kaczmarska, to typowa dla języka niemieckiego zbitka słowna, którą należy rozumieć jako Zakon Obroża Psa Gończego. Druga interpretacja wydaje się bardziej słuszna, gdyż jest spójna z orderem stowarzyszenia oraz jego zadaniami spisanymi w *Regule*. Pies gończy był przyjacielem rycerza, a także nieodłącznym towarzyszem podczas polowań i długich wypraw. Zwierzę nosiło na szyi obrożę z ostrzami wystającymi na zewnątrz, która zabezpieczała je przed atakami innych czworonogów, w tym wilków. Zakon, niczym obroża bojowego psa, chronił swoich członków.

Ponadto dewiza stowarzyszenia zobowiązywała braci rycerską do pomocy towarzyszom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Ludwik II Brzeski był wielkim miłośnikiem dworskich zabaw, dlatego szczególną wagę przywiązywał do polowań oraz turniejów rycerskich. Takie rozrywki organizowano rokrocznie w dobrach książęcych. Członkowie Zakonu Obroża Psa Gończego zbierali się w niedzielę po dniu św. Marcina w Legnicy lub Zgorzelcu, gdzie przez trzy dni oddawali się różnym uciechom. Był to też jedyny czas, kiedy przyjmowano do stowarzyszenia kolejnych rycerzy (także kobiety) lub zgłaszało nowe kandydaty.

Zakon, z racji swoich katolickich korzeni, nie mógł się całkowicie odciąć od zadań o podłożu religijnym. Podczas corocznych spotkań przy udziale wszystkich członków bractwa odprawiano nabożeństwa za dusze zmarłych współtowarzyszy. Ponadto z każdej pierwszej opłaty nowego rycerza finansowano wieczną mszę, odprawianą w legnickiej kolegiacie Bożego Grobu. W późniejszym czasie funkcje religijne Zakonu coraz bardziej się rozszerzyły i stowarzyszenie zaczęło przeznaczać środki dla kościołów maryjnych.

kontynuatorzy Ludwikowego dzieła

Wraz ze śmiercią założyciela Zakonu w 1436 r. jego aktywność zaczęła stopniowo wygasać, a w później-

szym czasie niemalże o niej zapomniano. Po blisko sześciu stuleciach znalazły się jednak osoby, które postanowiły wskrziesić pamięć o księciu legnicko-brzeskim i założonej przez niego organizacji: Janusz Kozerski (Wielki Mistrz), Robert Szwed (Kanclerz Zakonu) i Marian Stachów w rocznicę podpisania dokumentu fundacyjnego, 7 sierpnia 2011 r., przywrócili do życia średniowieczne bractwo.

Wzorem dawnych członków Zakonu rycerze posługują się jego mottem. Członków dzisiejszego stowarzyszenia wiąże ponadto *Reguła*, oparta na tej z 1413 r., oraz uchwały dorocznego zgromadzenia. Władzę wykonawczą sprawuje Kapituła Zakonu i Komisja Rewizyjna, których kadencja trwa cztery lata. Insygnia bractwa to średniowieczny miecz ceremonialny, proporzec, sztandar, pieczęć oraz order, natomiast obowiązującym strojem jest długi ciemnozielony płaszcz z czarną stojką.

Współcześni rycerze, wspominając ambicje Ludwika II, organizują turnieje rycerskie oraz wystawy prezentujące ubiory, heraldykę i oręż okresu średniowiecza. Myśliwi z Zakonu Obroża Psa Gończego wspólnie z bractwami rycerskimi przywracają pamięć o dawnych



Robert Szwed i jego zbiór monet piastowskich



piastowskich łowach. Podczas corocznych festynów przybliżają tradycje myśliwskie, a przede wszystkim muzykę, sokolnictwo, kynologię i kolekcjonerstwo. Aktualnie Zakon jest otwarty dla wszystkich entuzjastów historii i kultury łowieckiej, bo, jak podkreślają jego członkowie: – *Razem możemy zrobić więcej, dlatego „wspierajmy się w sprawach słusznych”*. ✕